

Dr hab. Maria Pyrlik prof. ASP
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
Wydział Intermedia

Kraków, dnia 31. 01. 2021 r.

**Recenzja pracy doktorskiej
mgr Dorota Hadrian
„Oratorium. Słodczych kryształów”**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

**Dziedzina nauki: Sztuki
Dyscyplina: Sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**

Promotor: prof. dr hab. Grażyna Brylewska

Pani Dorota Hadrian urodziła się w 1984 roku w Rudzie Śląskiej. W latach 1999 - 2004 uczyła się w Liceum Sztuk Plastycznych Katowicach. Od 2004 do 2010 roku studiowała na Wydziale Rzeźby i Grafiki na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 2009 r. ukończyła Studium Pedagogiczne na macierzystej uczelni. W trakcie studiów, w 2008 r. otrzymała Stypendium im. Jana Matejki. W 2010 roku w pracowni prof. Józefa Murzyna obroniła z wyróżnieniem dyplom pt: „Grzech cielca”.

Od 2015 jest doktorantką na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Działalność artystyczna Doroty Hadrian skierowana jest w stronę diagnozowania kondycji współczesnego człowieka, w szczególności kobiety, w kontekście archetypów zachowań ludzkich, przemian społecznych, kulturowych oraz dyskursu ze stereotypowym wizerunkiem kobiety i mężczyzny.

Artystka swoje prace buduje za pomocą wielu mediów: tworzy rzeźby, obiekty, instalacje. Używa także malarstwa, fotografii i sztuki wideo, które konsekwentnie i adekwatnie wykorzystuje do wzmocnienia artystycznego przekazu, ale generalnie w jej twórczości dominują rzeźby i inne obiekty przestrzenne.

Pani Dorota Hadrian wyróżnia się ciekawym i bogatym dorobkiem twórczym. W 2008 roku uzyskała Stypendium Twórcze im. Jana Matejki oraz dwukrotnie, w 2011 i 2014 roku - Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Z wystaw indywidualnych należy wspomnieć o „Efekt Veblena” w galerii Art Agenda Nova w Krakowie w 2012 roku, „Odrodzeniu” w galerii CSW Kronika

w Bytomiu w 2016 roku, „Strukturze kryształu” w galerii Aristoi w Krakowie w 2017 roku oraz wystawie „Marzanna” w galerii CSW Kronika w Bytomiu w 2018 roku.

Artystka brała także udział w ponad 30 wystawach zbiorowych w Polsce i zagranicą, wymieniam niektóre z nich: „Hans Arp i Polska. A-GEOMETRIA” w Muzeum Narodowym w Poznaniu, „Efekt ostateczny, magazyn wzorów uszytych” w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi oraz „Rewizje” w Muzeum Górnośląskie w Bytomiu.

Dorota Hadrian angażuje się także w inne zbiorowe projekty artystyczne na przykład: w 2019 - „Axis mundi” - projekt z grupą dzieci z bytomskich domów dziecka (projekt finansowany w ramach grantu MKiDN w CSW Kronika w Bytomiu), w 2019 - „Babiniec” - projekt badawczo-warsztatowy wokół problemu holokaustu i świadectw bohaterek żydowskiego pochodzenia (realizowany ze środków pozyskanych z grantu MKiDN).

Jej wystawy i twórczość zostały omówione w tekstach krytycznych w pismach związanych ze sztuką (*Contemporary Lynx, Magazyn Szum, Wiadomości ASP...*) jak i również w katalogach do wystaw.

Charakterystyka twórczości z okresu do doktoratu:

Jak już wspomniałam powyżej medium, z którego wywodzi się twórczość Doroty Hadrian jest rzeźba, ale poszukiwania formalne nieuchronnie prowadzą ją do działań w obszarach sztuki multimedialnej. Wydaje się to konsekwencją idei i tematyki prac dotyczących problemów społecznych oraz szukania narzędzi i języka sztuki pomocnego w mocnym przekazie tychże idei, w propagowaniu ich.

Od rzeźby, przez obiekt po instalację.

Artystka od początku swojej działalności artystycznej zajmuje się sztuką zaangażowaną. ... *Moje życie osobiste, samotne macierzyństwo, funkcjonowanie w patriarchalnym społeczeństwie dało mi pewne doświadczenia i perspektywę. Jako artystka mam możliwość mówienia głośno o problemach kobiet, nie boję się nazywać feministką...* (cytat z rozprawy doktorskiej, str. 46). Hadrian rozlicza się z tematem: *Matki, Mitem Matki Polki, próbuje ten mit zburzyć.*

Jedną z pierwszych prac, w której porusza ten temat, to rzeźba „Wilczyca”. Nawiązuje do rzeźby antycznej „Wilczyca kapitolinśkiej” - dotyczącej mitu Romulusa i Remusa. Wilczyca jest traktowana jako symbol świętego zwierzęcia, które opiekuje się i karmi przyszłych władców Rzymu. Rzeźba Doroty Hadrian bezpośrednio nawiązuje do mitu matki-wilczycy, matki-rzymianki. Autorka wykorzystuje, na swój sposób, ten mit i rzeźbę, która go uosabia przy tworzeniu „Wilczyca”. Kompozycja tej pracy jest trzypostaciowa. „Wilczyca” w tym wypadku

jest sama autorka, podobnie dzieci, są jej własne. Jest to swoisty autoportret, ale zarazem symboliczny portret Matki Polki, Matki Artystki pozbawionej pomocy, która sama dźwiga potomstwo i musi dać sobie radę.

Kolejną pracą, która mnie zaintrygowała to „Odrodzenie”. Instalacja składa się z rzeźb, obiektów oraz innych mediów. Inspiracją do pracy „Odrodzenie” była tu postać z epoki renesansu polskiego - Mikołaj Kopernik. Autorka nawiązuje w tej pracy do swoistego odrodzenia męskiej dominacji w prawach i obyczajach w czasach renesansu ... *zaprzeszano posyłania córek do szkoły - w miejsce edukacji wprowadzono jej namiastki, mające przysposabiać kobiety do małżeństwa lub życia zakonnego, gdy tymczasem w szkołach dla chłopców, poza czytaniem i pisaniem, uczono chociażby matematyki czy arytmetyki. Przez swoje braki edukacyjne kobiety nie mogły zapoznać się z zasadami konstrukcji świata, nie mogły rozbudzić w sobie ciekawości naukowca czy artysty, zostało im tylko poznawanie intuicyjne... Gdy mówimy „człowiek renesansu” widzimy faceta...* (cytat: <https://magazynszum.pl/odrodzenie-doroty-hadrian-w-csw-kronika/>). W instalacji „Odrodzenie” artystka nie tylko jest czujną, ale wręcz ironiczną obserwatorką i komentatorką. Balansuje między rzeczywistością dnia codziennego, domowymi obowiązkami - kobiety/matki, a sztuką. Używa różnorodnych środków w celu przekazania wieloznacznych treści, dzięki czemu praca ta staje się otwarta na interpretacje. Przykładem podobnego myślenia może być instalacja pt: „Dzień 403” złożona z pieluch jednorazowych, czy „Siodełko” - rzeźba w kształcie fallusa jako forma dizajnerska i przedmiot użyteczny jako siedzisko.

W pracy pt. „Wilczyca” rzeźba jest sama dla siebie celem, jest zwartą formą - jest przedstawieniem i stwierdzeniem faktu bycia Super Matką. Natomiast w „Odrodzeniu” instalacja składa się już z wielu elementów, które na różnych płaszczyznach komentują problem kobiety jako członka społeczności. Poszczególne elementy tej pracy wchodzi także w różne narracje wizualne, w kontekście historycznym, kulturowym, politycznym. Hadrian pokazuje, że kobieta przestaje być tylko muzą i towarzyszką dla mężczyzny, a staje się obserwatorką, siłą sprawczą, artystką, niezależną osobą.

W twórczości tego okresu Hadrian zdaje się przekazywać, także poprzez zwartą formę swoich dzieł, mocną, pokrzedającą informację o woli życia, sile walki o samorealizację, heroizmie bycia matką i osiąga efekt dzięki umiejętności wyrażenia tych wartości w atrakcyjnej, często żartobliwej formie.

Praca doktorska mgr Doroty Hadrian pt: „Oratorium. Słodycz kryształu”.

Od życia do śmierci.

W pracy doktorskiej Doroty Hadrian można zauważyć pewien zwrot zarówno formalny jak i ideowy w podejściu do tematu kobiety, jako istoty społecznej, a co za tym idzie zmianę wymowy tego dzieła w stosunku do poprzednich. Jest to

wydzwięk pesymistyczny. Walka zastąpiona biernością, wiara w możliwość spełnienia się zmienia się w narzekanie i samonapędzające się resentymenty. Tak, jakby młodość doszedłszy do dojrzałości widziała przed sobą tylko rozkład i śmierć.

Pozornie wydawałoby się, że sam akt rodzenia/rozmnażania jest związany z pomnożeniem życia, jednak u Doroty Hadrian można zauważyć, że praca „Oratorium. Słodycz kryształu” nie jest o życiu kobiety, a raczej o jej obumieraniu po spełnieniu aktu prokreacji. Już we wcześniejszej pracy „Marzanna” można zauważyć skupienie artystki na procesie rozpadu rozcłonkowania ciała, utraty cielesności, co znajduje wyraz w nowej formie instalacji. To praca o utracie kobiecości, tożsamości, eschatologii i męczeństwa ... *Marzanny, niegdyś władczyni Życia i Śmierci. Marzanna będąca czczoną boginią słowiańską sprowadzona została do roli kukły - popychadła, symbolu zimy i śmierci. Wystawiona na znęcanie się gawiedzi, rozszarpywanie sukni, podtapianie w kałużach, topienie w pobliskiej rzece i palenie niczym czarownicy...* (cytat z pracy doktorskiej mgr Doroty Hadrian, str. 47).

Praca doktorska „Oratorium. Słodycz kryształu” jest prezentowana na przełomie 2020/2021 r. w galeria CSW Kronika w Bytomiu. Instalacja jest czymś w rodzaju hybrydy postaci kobiety i królowej termitów. Postać ta nie jest w żaden sposób osobna wobec potomstwa, które wydaje na świat. Inspirację tego dzieła stanowi książka „Życie termitów” Maurycego Maeterlinka, można odczuć, że wieloznaczność poprzednich prac artystki uległa tu przemożnej alegorii utożsamiającej naturę z kulturą. Żart został zastąpiony groteską.

Praca „Oratorium. Słodycz kryształu” wykonana została z flizeliny, gipsu akrylowego i białego cukru. Dzięki tym materiałom udało się artystce osiągnąć zderzenie materii szlachetnego marmurowego stiuku „poczwały matki”, z surowym gipsem postaci dzieci. Użycie cukru ma tu symboliczny charakter. Cukier jako biała słodycz, rozkosz zmysłowa, jako identyfikacja z pozycją klasową ma także swoją ciemną stronę: przesycenie, ból, choroba, śmierć ... *Przewrotność i ironia ma zdemaskować mit o słodkim macierzyństwie rodem z telewizyjnych reklam i wyidealizowanych wizerunków na kolorowych opakowaniach...* (cytat z pracy doktorskiej mgr Doroty Hadrian).

„Oratorium. Słodycz kryształu” jest kolejnym aktem sprzeciwu i brakiem akceptacji roli kobiety narzuconej przez społeczeństwo. Użyte środki nasuwają nam szereg antynomii dotyczących miejsca i roli kobiet w społeczeństwie: kobieta jako obiekt szacunku, dzięki misji społecznej do wypełnienia - macierzyństwu, a równocześnie obiekt podległy władzy mężczyzny, państwa, tradycji. Kobieta na piedestale jako Matka Polka - ale na klęczkach, pozbawiona równych praw do decydowania o sobie.

... Utożsamienie się z Matką-Królową termitów, której ciało w około 95% stanowi układ rozrodczy, jest tu ironiczne i przerysowane. Poprzez wyolbrzymiony organ - odwłok w sposób wizualny zostaje podkreślona jej rola biologiczna, czym odnoszę się do naszego wielkiego narodowego mitu Matki-Polki. Tworząc postać o wydłużonych ramionach kobiecych, przekształcam wizją porządku

architektonicznego świata męskiego niczym z atlasu anatomicznego Leonarda da Vinci w wizję czerpiącą z konstrukcji własnej codzienności.

Stawiam pytanie: czy jedyną godną rolą jaką może pełnić kobieta jest macierzyństwo, rola bezpieczna i potrzebna społecznie, jedyna która uzasadnia jej seksualność? Moja praca ma generować pytania o współczesną kobiecość, a także zachęcać do retrospekcji nad historią kobiecości w ogóle... (cytat z pracy doktorskiej mgr Doroty Hadrian, str. 8).

W pracach Hadrian bardzo silnie eksponowana jest rola symbolu w odniesieniu do własnej biografii. Jak wspomniałam wyżej już tytuły prac takie symbole zawierają. Gdy autorka opisuje rodzinne miasto Bytom, w którym żyje i wychowuje dzieci mocno akcentuje punkt zwrotny - wystawę „Odrodzenie” w CSW Kronika w Bytomiu. Tam znajduje miejsce dla swojej twórczości, tam także odbywa się jej wystawa doktorska. Dorota Hadrian mocno akcentuje równoległość bycia matką i bycia artystką, nieuchronność wzajemnych połączeń tych bytów. Pokazuje w swojej sztuce, nadając im szerszy, niż tylko osobisty kontekst, zmagania, swoistą „gimnastykę” współczesnych artystek, ale także, uogólniając kobiety pracujących, zmuszanych do sprostania rolom narzucanym im przez normy społeczne, pozbawionych wsparcia i równego traktowania.

Oprócz specyficznego używania metafor w pracach Doroty Hadrian istotny jest inny aspekt: ciężar i zakres ideowy i realny, jaki mają prace plastyczne artystki. Są tu odniesienia do codzienności (dźwiganie dzieci na własnym grzbiecie i dźwiganie siat z żywnością ze sklepu), tragicomicznych wydarzeń (ucieczka ojca dzieci przez balkon).

W pracy doktorskiej ten bohaterski i żartobliwy etos wojowniczkowski i opiekunki zostaje zarzucony. Resentymenty i poczucie beznadziei znajdują wyraz w symbolu rodem ze świata natury. Królowa Matka wypełnia swoją rolę i umiera. Ten negatywny wniosek znajduje wyraz także w formie dzieła. Monumentalne, realistyczne, zwarte konstrukcje rzeźb poprzednich zmieniają się w rozlewający się, monstrialny obiekt (wielkość: 5 m x 2,5 m x 1 m) - wyraz stanu opresji, bólu i śmierci. Oczywiście trudno porównywać okrucieństwo procesów zachodzących w naturze, z tymi, które wytwarza człowiek i które podlegają moralnemu osądowi, a taki wydzźwięk ma sztuka Doroty Hadrian. W tym miejscu pojawia się określenie kultury, które autorka traktuje pejoratywnie porównując zasady działania kultury „maczo” z procesami prowadzącymi do zachowania gatunku. To dość rygorystyczne i przewrotne rozumowanie prowadzi w zaulek jednoznacznych osądów, na przykład odziera mit Matki Polki z jego duchowych czy kulturowych zalet. Ta droga na skróty uzasadniana przez artystkę przykładami ze świata przyrody nie uwzględnia, że takie naturalne akty, jak narodziny, śmierć, choroba, w swej istocie, nie podlegają ocenie moralnej, jako niezależne od nas.

Tak, czy inaczej, dzieło, gdy jest już ukończone, zyskuje autonomię i nie przekazuje jednoznacznych tez i intencji, a nawet potrafi się obrócić przeciwko autorowi. W wypadku pracy doktorskiej Doroty Hadrian jest to nadal forma otwarta

na interpretację i skłaniająca do refleksji, jeśli budzi sprzeciw, to wykonuje w ten sposób jedno z zadań sztuki.

Pozostaje na koniec pytanie: czy możliwe jest „odrodzenie” kobiety przez sztukę?

W wypadku twórczości Doroty Hadrian paradoks tego odrodzenia polega na tym, że śledzimy tu pozornie historię przeżyć autorki, doświadczeń i realizacji twórczych, wypełnionych silnymi emocjami, a w końcu dostajemy pesymistyczną diagnozę zniewolenia kobiety przez społeczeństwo, ale jej dzieło, jako fakt artystyczny przeczy tak rygorystycznej diagnozie.

Zakończenie

Pani Dorota Hadrian przedstawiła do oceny komplementarny projekt artystyczny, w którym rzeźba/instalacja i część teoretyczna łączą się w spójną, oryginalną i wartościową całość. Całość jest podparta bardzo precyzyjnym tekstem, w którym autorka w sposób racjonalny i chłodny przeprowadza nas przez teorie z zakresu kultury, filozofii, socjologii etc. Wprowadza współczesne teorie feministyczne i gender w kontekst rodziny, poddaje je analizie, uświadamia jak wiele zależy od stereotypów, które wpływają na naszą pozycję w społeczeństwie, kulturze, w życiu codziennym. Co ogranicza nas, kobiety i dlaczego często „godzimy” się na to.

Konkluzja

Praca doktorska pani mgr Doroty Hadrian pt: „Oratorium. Słodycz kryształ” prezentuje oryginalne dokonanie artystyczne i spełnia wymogi zawarte w ustawie o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 roku poz.882) z dnia 14 marca 2003 roku. W związku z powyższym, z całym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie pracy doktorskiej do publicznej obrony oraz o przyznanie mgr Dorocie Hadrian stopnia doktora sztuki w dziedzinie nauki sztuka, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Anna Pyhla